

Marian Benko

Mało znane klasycystyczne budowle dworskie powiatu mińskiego i ich problemy konserwatorskie

Ochrona Zabytków 10/3 (38), 153-171

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

OCHRONA ZABYTKÓW

ROK X

NR 3 (38)

MAŁO ZNANE KLASYCYSTYCZNE BUDOWLE DWORSKIE POWIATU MIŃSKIEGO I ICH PROBLEMY KONSERWATORSKIE

MARIAN BENKO

UWAGI OGÓLNE

Południowe Mazowsze prawobrzeżne, a więc również tereny obecnego powiatu mińskiego, cechowało znaczne rozdrobnienie własności feudalnej. Największe stosunkowo obszary skupiała tu w swoich rękach w XV—XVII w. rodzina Mińskich, zaś w XVIII w. — rodzina Rudzińskich. W rękę tej ostatniej — za czasów wojewody Kazimierza około połowy XVIII stulecia — znajdowało się kilkanaście wsi¹ z rezydencyjną Pogorzelą na czele oraz parę miasteczek, jak Siennica, Jeruzal a nawet Mińsk.

Inne rody, jak np. Oborscy, Sienniccy, Kolibielscy, Suffczyńscy, Dobrzynieccy, Cieszkowscy, w różnych okresach czasu miały w swym władaniu po dwie, lub w najlepszym razie po kilka wiosek. Rody te usiłowały zakładać na terenie swoich dóbr miasteczka jako instrument gospodarczej eksploatacji zarówno elementu mieszczańskiego, jak i pośrednio — chłopą pańszczyźnianego poprzez propinację i rzemiosło usługowe. I tak Oborscy zakładają Jeruzal² i Kuflew, Sienniccy — Siennicę, Wolscy — Sendomierz koło Mińska, Kolibielscy — Kołbiel itp.

Na skutek rozdrobnienia własności feudalnej tego terenu i powstania gęstej sieci miasteczek o małym promieniu targowym utrzymują one na ogół charakter karłowatych organizmów miejskich. Po okresie depresji XVII/XVIII w. przeważnie zamierają jako ośrodki miejskie w czasach, gdy kapitalizm doprowadzi do koncentracji produkcji przemysłowej, wypierającej coraz silniej dotychczasową produkcję rzemieślniczą. Podobny los spotyka również Ceglów, będący w okresie feudalizmu własnością kościelną, oraz największe ośrodki tego terenu monarsze miasta Latowicz i Stanisławów.

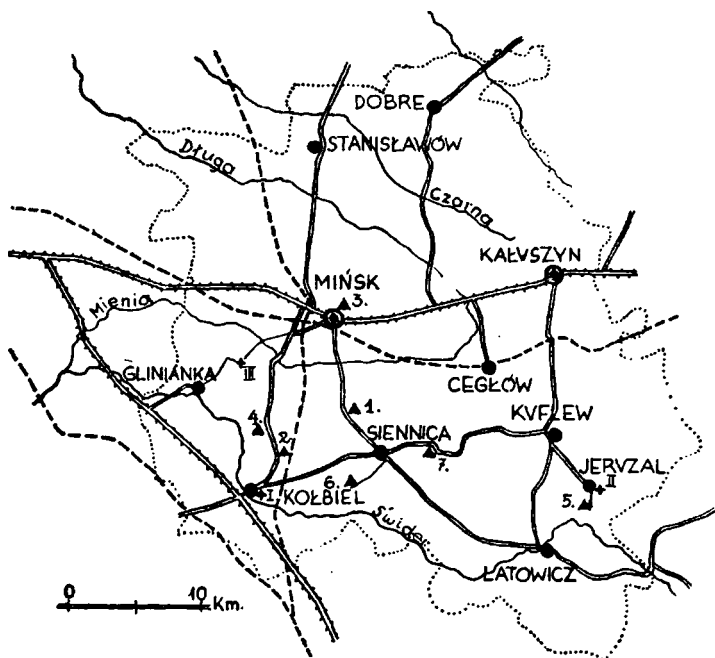
Koligacje i podziały majątkowe, prowadząc do zmiany właścicieli i często dalszego rozdrobnienia własności, wywołują takie zjawiska, jak np. przejście dawnych dóbr Mińskich w ręce Borzęckich, Jezierskich i w końcu — Dernałowiczów.

Koncentracja dużej stosunkowo fortuny w rękę Rudzińskich w XVIII w. nie przetrwała poza to stulecie; już w okresie narastającego kapitalizmu dobra te przechodzą w ręce różnych właścicieli, wśród których można wymienić Cieszkowskich, Chrzążanowskich i in. Scharakteryzowany tu stan rzeczy nie pozostał oczywiście bez wpływu i na skalę założeń dworskich. Spośród zachowanych do najokazalszych należą oczywiście: rezydencja Mińskich w Mińsku Mazowieckim (przypuszczalnie z pocz. XVII w.) oraz rezydencja Rudzińskich w Pogorzeli z połowy XVIII w.

Z obiektów dworskich pobudowanych już w okresie klasycyzmu XVIII/XIX w. zasługują na uwagę: pałac w Rudnie oraz mniejsze dwory w Rudzienku, Lasominie

¹ Nowodwór, Grzebowilk, Rudno, Rudzienko, Zamienie, Żaków, Łękawica, Gogolina, Zalesie, Krzywica, Choiny, Siodło, Kulki, Bestwiny, Stara Wieś, Wólka Siennicka, Łukówiec i in.

² Początkowo zwany Żeliszewem; nazwa Jeruzalem — Jeruzal ugruntowała się dopiero w XVIII w.



Ryc. 179. Mapa rozmieszczenia klasycystycznych budowli dworskich powiatu mińskiego (1 — dwór w Pogorzeli, 2 — pałac w Rudnie, 3 — pałac w Mińsku, 4 — dwór w Rudzienku, 5 — dwór w Łukówcu, 6 — dwór w Lasominie, 7 — dwór w Zglechowie, I — pomnik Marcina Chrzanowskiego w Kołbieli, II — pomnik Floriana Cieszkowskiego w Jeruzalu, III — kolumna w Jędrzejniku). Rysunki do tego artykułu opracował autor.

i Łukówcu, które pomimo skromnej skali i szaty architektonicznej reprezentują niewątpliwie wartości plastyczne. Na terenie stosunkowo ubogim w zabytki architektury oraz mało zbadanym, jakim jest południowe Mazowsze prawobrzeżne, obiekty te odgrywają przy tym poważną rolę dokumentarną. Zaszły w nich ostatnio zmiany oraz możliwość zmian dalszych skłaniają zarówno do ujawnienia i zarejestrowania istotnych cech tych zabytków³, jak i do próby sformułowania kilku wniosków o charakterze konserwatorskim i gospodarczym.

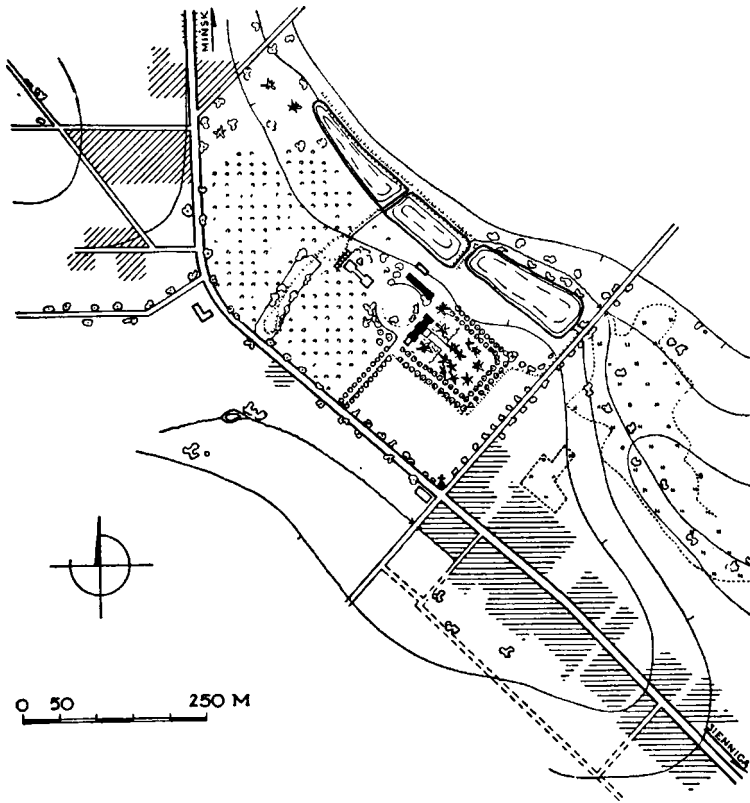
OPIS ZABYTKÓW

Dwór w Pogorzeli

Dwór w Pogorzeli wzniesiony był jako rezydencja Rudzieńskich u schyłku epoki saskiej, w okresie największego powodzenia tego rodu zarówno materialnego, jak i pod względem pozycji zajmowanej w życiu publicznym⁴.

³ Niżej przytoczony opis szczegółowy zabytkowych obiektów dworskich oparty został na inwentaryzacji dokonanej przez autora do r. 1949 i dotyczy stwierdzonego w tym czasie ich stanu.

⁴ Kazimierz Rudzieński kasztelan czerski był w ostatnich latach swego życia († 1757) wojewodą mazowieckim. Syn jego — Michał piastował również godność wojewody mazowieckiego. Portrety Rudzieńskich: Kazimierza i Michała oraz ich małżonek zachowały się w zakrystii kościoła poreformackiego w Siennicy. Miejscowe archiwum parafialne (spalone przez hitlerowców w 1944 r.) przechowywało sporo dokumentów (opisy parafii, fundacje i inwentarze oraz kronika klasztoru reformatów siennickich) zawierających wzmianki o rodzinie Rudzieńskich, jej sytuacji majątkowej itp., a m. in. również dotyczących dworu w Pogorzeli.

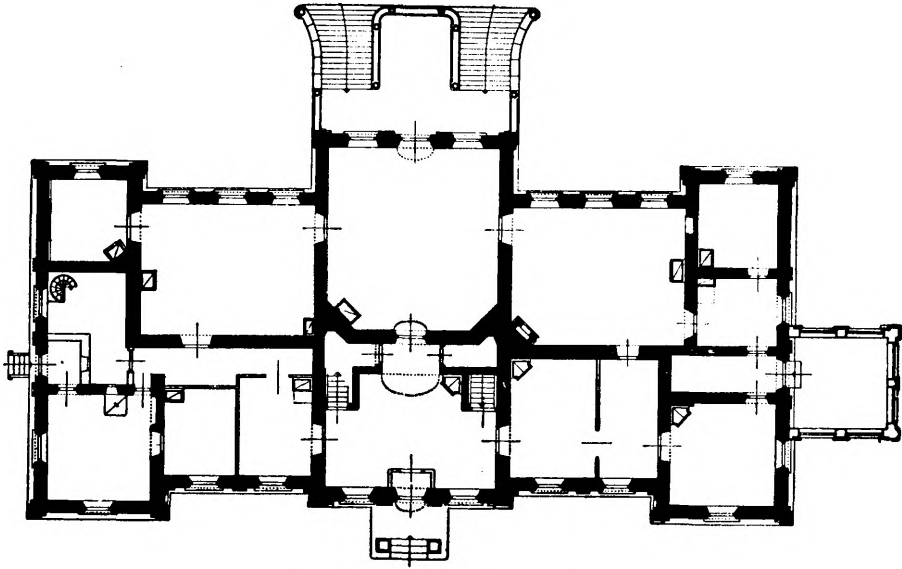


Ryc. 180. Założenie dworskie w Pogorzeli.

Wzniesiony około połowy XVIII w. przejawiał jednak swymi prostymi formami tendencje ujawniające zbliżanie się klasycyzmu. Można to jeszcze odczytać w szacie architektonicznej budynku pomimo późniejszego zaniedbania i deformacji na skutek dokonanych przeróbek.

Dwór ukształtowany jako symetryczny, prostokątny budynek parterowy ze zryzalitowaną piętrową częścią środkową, murowany i otynkowany, zorientowano główną osią wzdłuż kierunku pd. wschód—pn. zachód i ustawiono na tarasie ziemnym, wzniesionym o przeszło 1 metr ponad terenem parku, założonego od strony południowo-wschodniej; od pn. zachodu leży dziedziniec z gazonem, do którego obecnie prowadzi wysadzana drzewami aleja, założona pod kątem prostym do głównej osi budynku.

W architekturze dworu dają się jeszcze odczytać wpływy kształtowania dawniejszych polskich budowli dworskich — z charakterystycznymi narożnymi alkierzami, w tym przypadku jednak znacznie słabiej wyeksponowanymi — jedynie w elewacjach podłużnych. Elewacje wzbogacone zostały pionowymi pasami, nad którymi przebiegający pod okapem architrav z gzymszem załamuje się w sposób charakterystyczny dla architektury XVIII wieku, tworząc fałszywe głowice. Również koszone linie kolebkowych sklepień podziemia oraz przesklepień niektórych otworów wskazują na późno barokowy rodowód architektury budynku.



Ryc. 181. Rzut przyziemia dworu w Pogorzeli.

Do budowy użyto cegły o gatunku i formacie ($29-30 \times 15 \times 7-8$ cm) podobnym do tej, z której w latach 1749—1754 Symeon Gayger zapoczątkował, a Antonio Solari wzniósł w sąsiedniej Siennicy konwent reformatów na zlecenie Kazimierza Rudzieńskiego⁵.

W przyziemiu dworu na osi założone zostały: wielka sień — od pn. zachodu oraz salon wypełniający cały ryzalit środkowy — od pd. wschodu, od strony parku.

Po bokach sieni znajdują się dwie izby frontowe, podzielone z czasem działówkami na mniejsze pomieszczenia. Przejście z sieni na wprost do salonu przesklepione jest łukiem koszowym; obok przejścia symetrycznie rozmieszczone i ukryte za drzwiami schody na piętro i do podziemia. W sieni zachowała się do ostatnich czasów posadzka z płyt z czerwono-brunatnego marmuru. Po obu stronach głównego salonu umieszczono dwie mniejsze salki; w jednej z nich kominek wykonany z cegły i otynkowany pochodzi przypuszczalnie z I połowy XIX w. U szczytów budynku — cztery izby narożne (alkierze): dwie od pd. wschodu — mniejsze i dwie od pn. zachodu — większe; między nimi pomieszczenia pomocnicze — jak kredens, sień itp.

Na piętrze znajdowały się izby mieszkalne. Przeszronne podziemie składa się z pomieszczeń (zgrupowanych przeważnie w środkowej części budynku) przesklepionych bądź kolebkami przeważnie o linii koszowej, rzadziej z pełnego półkola, bądź też sklepieniami zwierciadlanymi.

Od strony parku zachował się do ostatnich czasów taras murowany (założony przy głównym salonie) z balustradą ozdobioną klasycystycznymi wazami kutymi w piaskowcu i dekorowanymi ornamentem roślinnym; na jednej z waz data 1817. Jak z powyższego wynika taras ten, o ile nawet współcześnie z dworem założony ulec musiał na pocz. XIX w. rekonstrukcji⁶.

⁵ Patrz M. B e n k o, Mało znane dzieło Antoniego Solari w Siennicy, Studia z historii budowy miast, I.U.A. 1955 r.

⁶ Przy kościele poreformackim w Siennicy zachowała się piaskowcowa waza rokokowa, którą miej-

W późniejszym czasie dwór ulegał pewnym zmianom i przeróbkom, jak budowa balkonu na dwóch filarach murowanych u podjazdu oraz oranżerii u południowo-zachodniego szczytu budynku. Widoczna na zdjęciach sprzed kilku lat bryła dachu z nieznacznie jedynie zaakcentowanymi daszkami alkierzy i ze szczytami obcymi charakterowi zabytku musiała również w międzyczasie ulec przebudowie.

W sąsiedztwie dworu, od strony podjazdu, zachował się do ostatnich lat współczesny dworowski budynek gospodarczy — prawdopodobnie dawna maszalnica. Ustawiony równoległe do osi założenia dworskiego flankuje od północy dziedziniec.

Sam park, założony na zbliżonym do kwadratu czworokącie, ujęty został z trzech stron dwurzędowymi szpalerami drzew liściastych, tworzącymi okólną promenadę. Czwarty bok zamyka dwór wyniesiony na ziemnym tarasie.

Na kompozycję osiowo rozwiązanego wnętrza parkowego składa się szereg elementów, dających się jeszcze po zachowanych śladach odcyfrować: symetrycznie, na osi dworu założona aleja prowadząca od tarasu pomiędzy dwoma kwaterami obsadzonymi żywopłotem, symetrycznie w kwaterach rozmieszczone wielkie świerki, także świerki flankujące dalszy przebieg alei i tworzące jakby ocieniony gabinet, w końcu półkolem zarysowany szpaler drzew zamykający parter parkowy.

Wiek starodrzewu wskazuje na ogół na osiemnastowieczne jego pochodzenie. Do najpiękniejszych okazów należy wielki modrzew rosnący u pn.-wschodniego szczytu dworu oraz kilkusetletni dąb w pn.-wschodnim narożniku parku, zachowany prawdopodobnie z dawnego lasu.

Od strony podjazdu poza gazonem otoczonym częściowo starodrzewem znajdujemy ślady zespołu basenów usytuowanych na osi dworu zamkniętej z tej strony pergolą umieszczoną nad sadzawką. Zarówno pergola, sadzawka i baseny, jak i rozciągający się w dalszym ciągu sad są późniejszego pochodzenia. Od pn. wschodu wzdłuż parku i sadu — stawy rybne, obecnie zaniedbane.

scowa tradycja wskazuje, jako pozostałość wystroju b. dworu Rudzińskich w Pogorzeli. Być może, że mamy tutaj do czynienia z jedną z waz pierwotnego tarasu, który uległ w ciągu kilkudziesięciu lat pewnemu zniszczeniu i został odbudowany już w XIX w. w odmiennej szacie architektonicznej. Balustrada tarasu uległa w ostatnich latach kompletnemu zniszczeniu.



Ryc. 182. Dwór w Pogorzeli — widok od strony parku (1949).

Najstarsze zachowane elementy założenia dworskiego: dziedziniec flankowany masztalernią, dwór i park, nasuwają przypuszczenie szerszej początkowo pomyślanej i bardziej konsekwentnej kompozycji osiowej, która albo nie doczekała się pełnej realizacji, albo uległa z czasem zatarciu w wyniku dokonanych zmian.

Nie jest prawdopodobnie dziełem przypadku, że przedłużenie głównej osi dworu w kierunku pn.-zachodnim trafia na rozwidlenie dróg publicznych na Mińsk, Siennicę, Julianów i Podrudzie, przy czym ta ostatnia, mająca początkowo prosty przebieg przez Pogorzel na Siennicę, została do miejsca rozwidlenia doprowadzona łącznicą. Również na uwagę zasługuje fakt, że drzewa rosnące wzdłuż obecnej alei dojazdowej są młodsze od starodrzewu parkowego, zaś powiązanie alei z układem dróg publicznych — jak na wymagania epoki — jest dość przypadkowe. Jest możliwe, że mamy tu do czynienia z adaptacją dawnej, pomocniczej drogi gospodarczej. Brak natomiast wyraźnych śladów po dojeździe do dworu wzdłuż głównej osi wskazywałby raczej na niepełną realizację szerszej — być może — zaplanowanych zamierzeń.

Autor projektu założenia dworskiego w Pogorzeli nie jest znany. Pewne powiązania między Rudzieńskim, a architektami połowy XVIII w. — Symeonem Gaygerem i Antonim Solari, cechy stylowe zabytku charakterystyczne dla tego okresu — równocześnie pewne różnice w kształtowaniu detalu architektonicznego dworu w Pogorzeli w stosunku do konwentu siennickiego, którego autora w osobie Solari'ego udało się bezspornie ustalić, mogą nasuwać przypuszczenie, że dwór pogorzelski został zaprojektowany przez Gaygera. Być może, że właśnie znajomość z nim, jako architektem służącym domowi Rudzieńskich wpłynęła na powierzenie mu przez fundatorów budowy konwentu siennickiego i dopiero niezadowolenie i nacisk przyszłego użytkownika — reformatów (zaniepokojonych błędami budowy) spowodowały zastąpienie w r. 1751 Gaygera Solarim, budowniczym królewskim, o ugruntowanej już w tym czasie sławie⁷.

Pałac w Rudnie

Rudno, które jeszcze w XVIII w. stanowiło własność Rudzieńskich, przeszło z kolei w posiadanie rodziny Chrzążowskich, należąc do niej na początku XIX stulecia. Empirowy, okazały pomnik Marcina Chrzążowskiego, chorążego ziemi warszawskiej, zm. w r. 1811, zachował się na cmentarzu kościelnym w pobliskiej Kołbieli.

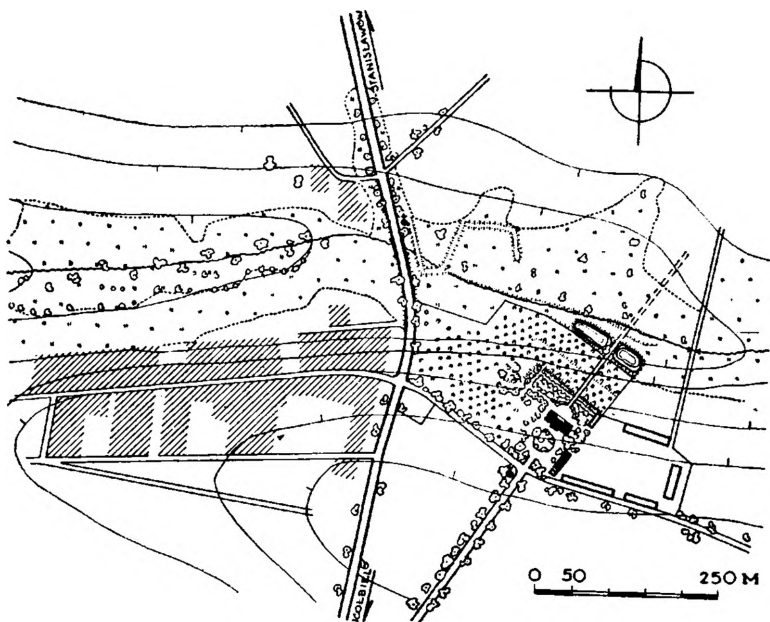
Pałac w Rudnie wznosi się w sąsiedztwie wsi, w dość obszernym, zapuszczonym obecnie, ale obfitym w starodrzew parku, przy dawnym trakcie idącym z Siennicy, przecinającym się tutaj z traktem Karczew — Stanisławów.

Osiowość założenia podkreślona została — wg zasad kompozycji XVIII w. — wysadzaną niegdyś drzewami aleją, idącą od południowego zachodu poprzez bramę wjazdową na oś pałacu, zaakcentowaną portykiem kolumnowym. Oś ta flankowana była od pd.-wschodu — prawdopodobnie współczesnym pałacowi — budynkiem dawnej masztalerni dworskiej⁸. Odpowiednika dla tego budynku od pn.-zachodu brak; być może pierwotnie zaprojektowany nie został zrealizowany. Ta przypuszczalna niepełność realizacji niewątpliwie świadomie osiowo kształtowanego założenia, jego skala oraz w dalszym ciągu omówione cechy pałacowego podziemia usprawiedliwiłyby hipotezę, że budowa rezydencji w Rudnie, a conajmniej jej rozpoczęcie wiąże się jeszcze z działalnością Rudzieńskich w XVIII stuleciu⁹. Zmiana właścicieli natomiast mogła wpłynąć ujemnie na pełne ukończenie zamierzenia.

⁷ Patrz M. Benko, op. cit.

⁸ Budynek ten uległ w ostatnich latach prawie całkowitej rozbiórce.

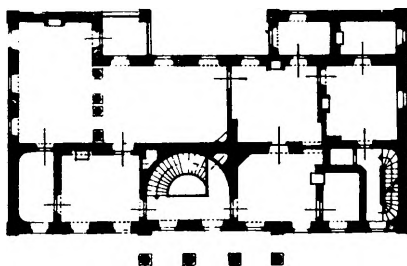
⁹ W prawobrzeżnej części ówczesnej ziemi czerskiej do zachowanych obiektów należy poza pałacem w Pogorzeli wymienić pochodzące z połowy XVIII w.: konwent reformatów w Siennicy oraz farę w Jeruzalu.



Ryc. 183. Założenie pałacowe w Rudnie.

Budynek pałacowy jednopiętrowy, murowany i otynkowany, pokryty dachówką, posiada w planie kształt prostokąta z dwoma silnie wysuniętymi ryzalitami od strony parku (od północo-wschodu) i portykiem o czterech kolumnach tokańskich na całą wysokość budynku od strony podjazdu (od południo-zachodu). Kolumny, dźwigające trójkątny tympanon, ustawione są na prostopadłościennych słupach przykrytych płytami z piaskowca. Architradowi tympanonu odpowiada architraw, obiegający cały pałac pod gzymszem koronującym, a opierający się na pilastrowaniu ścian występującym na narożnikach. Okna przyziemia zwieńczone są trójkątnymi tympanonami. Oba ryzality północo-wschodnie, zawierające między sobą w przyziemiu taras, posiadały pierwotnie w wewnętrznych narożnikach loggie, z których wschodnia została zamurowana.

Wewnątrz budynku od strony podjazdu — sień frontowa o wysokości dwóch kondygnacji z główną klatką schodową założoną półkolem i prowadzącą na pierwsze



Ryc. 184 i 185. Rzut przyziemia i piętra pałacu w Rudnie.



Ryc. 186. Pałac w Rudnie — widok od pd.-zachodu (1950).

piętro, stanowiące „belle étage”. W sieni, podobnie jak i w portyku, posadzka wyłożona jest płytami szarego i czerwonego marmuru. Dwie boczne, owalne w planie klatki schodowe, umieszczone w narożnikach pd.-zachodnim i pd.-wschodnim, łączyły: pierwsza — izby mieszkalne służby w podziemiu z apartamentami wyższych kondygnacji, druga — pomieszczenia gospodarcze i kuchenne podziemia i parteru z piętrem. Klatkę schodową w narożniku pd.-zachodnim z czasem od parteru wwyż zlikwidowano, a uzyskaną przestrzeń zamieniono w obu górnych kondygnacjach na gabinety.

W przyziemiu znajduje się jedenaście izb, z czego dwie od szczytu pd.-wschodniego (kuchnia i spiżarnia) oraz alkierz w ryzalicie pn.-zachodnim nakryte sklepieniami kolebkowymi, pozostałe — płaskimi stropami drewnianymi, otynkowanymi. Pierwsze piętro posiada dziewięć izb, a m. in. wielką salę, składającą się z dwóch części przedzielonych kolumnadą o czterech rzymsko-doryckich kolumnach murowanych z cegły i otynkowanych¹⁰.

Reprezentacyjne pomieszczenia I piętra posiadają portfenetry zabezpieczone dębowymi balustradami. Do ostatnich czasów zachowały się trzy klasycystyczne płasko-rzeźbione kominki piaskowcowe: dwa w salach piętra i jeden na parterze.

Z pomieszczeniami reprezentacyjnymi, wyposażonymi w kominki i jesionowe oraz dębowe parkiety jaskrawo kontrastują mroczne, wilgotne izby podziemia, przeznaczone w swej partii pn.-zachodniej — na cele mieszkalne służby i w pd.-wschodniej — na kuchnię czeladną, zaopatrzone w ceglane posadzki i ceglane prymitywne piece, a skomunikowane wyż. wspomnianymi bocznymi klatkami schodowymi z parterem i piętrem.

Pałac jest całkowicie podpiwniczony; piwnice zasklepiono kolebkami z lunetami; kolebki w większej części o charakterystycznej jeszcze dla późnego baroku linii koszowej. W podziemiach występuje cegła o formacie $29/30 \times 15 \times 7,5$ cm, zbliżonym do tej, z której wzniesione zostały w XVIII w. konwent reformatów w Sienicy oraz dwór w Pogorzeli.

¹⁰ Pewne curiosum stanowi jedna z kolumn, zawierająca wewnątrz kanał dymowy, idący z dolnych kondygnacji budynku.

Otwarta pozostaje sprawa autorstwa projektu pałacu, a co najmniej jego obecnej nadziemnej części. Porównując architektoniczne ukształtowanie pałacu w Rudnie z innymi obiektami dworskimi przełomu XVIII i XIX w. wzniesionymi na Mazowszu można stwierdzić pewne pokrewieństwo koncepcji i formy z korpusem głównym pałacu w Walewicach (pow. łowicki), projektowanego przez Hilarego Szpilowskiego.

Nieduży park oraz sady założone zostały na pochyłości opadającej ku łąkom, ciekowi wodnemu i stawom.

Sztywna kompozycja oparta na osi biegnącej wzdłuż alei dojazdowej przez podjazd i pałac podkreślona została od strony parkowej tarasami ziemnymi, ze skarpami prostopadłymi do osi założenia. Górny taras, jak świadczą o tym zachowane ślady, zawierał mały, zamknięty półkolem, parter kwiatowy z osiowym przejściem na niższe tarasy. Zachowało się jeszcze na górnym tarasie sporo starodrzewu wzdłuż regularnie założonych alei, natomiast dwa tarasy niższe obsadzone są obecnie drzewami owocowymi. Sad zajmuje również zachodnią część obszaru ogrodowego, otoczonego do niedawna murem kamiennym, rozebrany w ostatnich latach.

Główna oś założenia — po przejściu kolejnych tarasów — znajduje przedłużenie poprzez groblę, rozdzielającą dwa stawy, most na strudze oraz dukt wytyczony wśród zagajnika po drugiej stronie cieków wodnego.

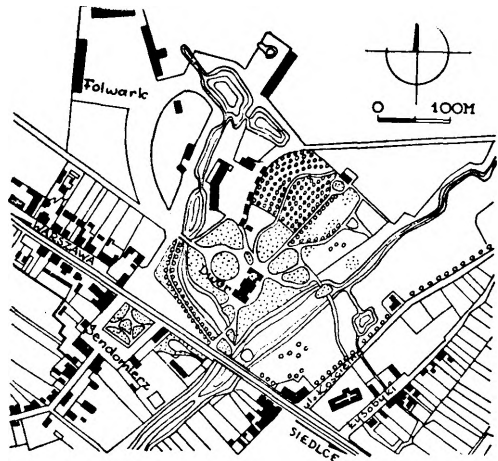
W bezpośrednim sąsiedztwie parku zasługują na uwagę dwie drewniane (obecnie b. zniszczone przez murz i robaka) figury Jana Nepomucena z XVIII w.: jedna przy trakcie z Kołbieli do Stanisławowa ustawiona we współczesnej kapliczce murowanej z czterema eliptycznymi przeźrocami, druga — przy wjeździe do pałacu — w kapliczce późniejszego pochodzenia.

Pałac w Mińsku

Znacznie późniejszego pochodzenia od pałacu w Rudnie jest zewnętrzna szata architektoniczna pałacu w Mińsku. Miasteczko to lokowane w 1421 r. do XVIII w. należało do Mińskich, którzy mieli tutaj swój dwór. Podziały majątkowe w XVI stuleciu w wyniku małżeństwa Anny Mińskiej z kasztelanem Mikołajem Wolskim prowadzą do lokowania w bezpośrednim sąsiedztwie Mińska — miasteczka Sendomierza¹¹ i rezydencji Wolskich. Tym niewątpliwie należy tłumaczyć wzmiankę u Święcickiego w jego „Topographia sive Masoviae descriptio” z pocz. XVII w. o istnieniu w Mińsku dwóch pałaców „znakomitych panów”, a więc Mińskich i Wolskich. Obecny pałac, pochodzący w swej zasadniczej części z pocz. XVII w. jest prawdopodobnie właśnie jednym z wymienionych u Święcickiego.

Z czasem Sendomierz włączony jako przedmieście do Mińska wrócił w ręce rodziny Mińskich, przechodząc z kolei wraz z ich dobrami we władanie Rudzińskich, Borzęckich, Jezierskich i Dernałowiczów.

Pomimo bliskiego sąsiedztwa z Sendomierzem wydaje się uzasadnione przypuszczenie, że zachowany do dziś pałac nie był siedzibą Wolskich, ale Mińskich. Przemawiałyby za tym następujące argumenty: Po pierwsze — odległość pałacu od



Ryc. 187. Założenie pałacowe w Mińsku Maz.

¹¹ Patrz M. Benko, Sendomierz miasto nieznane, „Miasto” N. 12/1951.



Ryc. 188. Pałac w Mińsku Maz. (fot. sprzed 1939 r.).

rynku Sandomierskiego nie była o wiele mniejsza od odległości od rynku Mińskiego¹²; zarówno od jednego, jak i od drugiego założenie pałacowe odizolowane było świadomie systemem wodnym; w pierwszym przypadku są to stawy, w drugim rzeczka Srebrna.

Po wtóre — władanie Wolskich na tym terenie było raczej krótkotrwałe i przejściowe podczas, gdy Mińscy byli rodem zasiedziałym od dawna, a więc mającym do dyspozycji najlepsze możliwości lokalizacyjne; takie możliwości reprezentowała w układzie topograficznym terenu właśnie obecna sytuacja pałacu¹³.

Po trzecie — obronna pozycja pałacu otoczonego z trzech stron rzeką Srebrną i stawami musi pochodzić z czasów przed lokacją Sandomierza, a więc przed pojawieniem się tutaj Wolskich; pozycja taka była usprawiedliwiona przede wszystkim w okresie, gdy dwór strzegł przeprawy zbiegających się nad rzeką traktów z Warszawy i Karczewia w dawnym ich układzie, przekraczających przeszkodę wodną i dążących ku rynkowi Mińskiemu, traciła natomiast w pewnym stopniu to uzasadnienie w momencie lokalizacji rynku Sandomierskiego w bezpośrednim sąsiedztwie.

Dlatego należy przypuszczać, że:

- a) obecny pałac z początku XVII w. zachował tradycyjną lokalizację jakiegoś wcześniejszego dworu Mińskich — być może współczesnego lokacji miasta w XV w.
- b) rezydencja Wolskich, przebywających tu tylko przejściowo była mniej trwałym elementem zagospodarowania tego terenu; być może, że budowa na pocz. XIX w. wielkiej szosy Warszawa—Brześć, zmieniając w najbliższym sąsiedztwie trasy układ dotychczasowy, przyczyniła się do zatarcia śladów po tej rezydencji.

Jednopiętrowy początkowo pałac Mińskich z pocz. XVII stulecia o rzucie prostokątnym

¹² Odległości te różnią się między sobą o kilkadziesiąt m.

¹³ Warunki obronności, dostęp do wody, położenie w górę rzeki w stosunku do miasteczka itp.

kątnym z wyraźnie zarysowanymi czterema narożnymi alkierzami poddano w XIX w. nadbudowie II piętra oraz przeróbkom stylowym elewacji w duchu klasycyzmu. Ściany zewnętrzne, podłużne II piętra zostały nieco cofnięte na przestrzeni między narożnymi alkierzami, a środkowymi ryzalitami, co pozwoliło na utworzenie czterech długich tarasów. Ryzalitty środkowe ukształtowane zostały w obecnej postaci w związku z nadbudową pałacu oraz wzbogacone pilastrami jońskimi; ryzalit elewacji zachodniej zwieńczono trójkątnym tympanonem. Dookoła budynku pod okapem obiega gzyms podkreślony rytmem kroksztynów. Przy ryzalitach środkowych dodano dość niefortunne balkony oparte na ciężkich, prostopadłościennych słupach murowanych. Przebudowa klasycystyczna elewacji pałacu dokonana została po 1825 r. Dane dotyczące pałacu, zawarte w sporządzonym w tymże roku (przez oficerów sztabu generalnego W. P. Królestwa Kongresowego) opisie topograficznym przebiegu szosy Warszawa-Brześć wskazują, że pałac w tym czasie był jednopiętrowy, a wymieniona ilość sal i pokoi odpowiada ściśle obecnej liczbie pomieszczeń parteru i I piętra.

Przebudowa, zmieniając zewnętrzną szatę architektoniczną i dach budynku, nie usunęła charakterystycznego, asymetrycznego rozstawu okien, odpowiadającego układowi wewnętrznemu pomieszczeń, a pochodzącego niewątpliwie z początkowego okresu budowy pałacu. Również wewnątrz zachowało szereg dawnych elementów, jak kolebkowe sklepienia przyziemia i piwnic i nie zmieniło w zasadzie układu pomieszczeń dolnych kondygnacji¹⁴.

Zasługuje na podkreślenie fakt, że sąsiadująca z pałacem, wzniesiona przez Mińskich na przełomie XVI—XVII w., fara, która uległa parokrotnym przebudowom¹⁵, posiadała przed rozbudową w latach 1908—1912 klasycystyczną elewację frontową o cechach zbliżonych do elewacji pałacowych.

Cechy stylowe tej elewacji (widoczne na starych fotografiach sprzed 1908 r.) z gzymsem podkreślonym rytmem kroksztynów, podobnym do pałacowego, nasuwają przypuszczenie współczesnego jej pochodzenia i jednej ręki architekta. Również rozebrana w związku z rozbudową kościoła dzwonnica, pobudowana w postaci bramy tryumfalnej w obecnej północnej pierzei rynku, a więc już po zrealizowaniu szosy brzeskiej, pochodzić musiała niewątpliwie z tego samego okresu.

Obok wyżej opisanych większych, murowanych obiektów zabytkowych o charakterze pałacowym zasługują na uwagę również mniejsze dwory drewniane w Rudzienku, Łukówcu i Lasominie.

Dwór w Rudzienku

Rudzienko położone jest przy dawnym trakcie Stanisławów—Kolbiel (obecnie



Ryc. 189. Założenie wodne w parku przy pałacu w Mińsku Maz. (1944).

¹⁴ Plany i opis szczegółowy założenia pałacowego — patrz M. Benko, Dawne ośrodki miejskie południowego Mazowsza prawobrzeżnego, „Ochrona Zabytków”, nr 4/56.

¹⁵ M. Benko. Dawne ośrodki miejskie południowego Mazowsza prawobrzeżnego „Ochrona Zabytków”, nr 4/56, str. 205.



Ryc. 190. Dwór w Rudzienku — widok od podjazdu (1950).

szosa Mińsk—Kolbiel) w odległości 3 km. od Rudna i wchodziło w swoim czasie w skład dóbr rodziny Rudzieńskich.

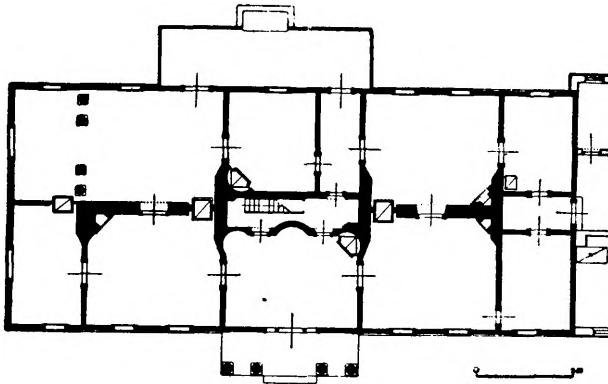
Dwór w Rudzienku parterowy, drewniany, z bali modrzewiowych 6 calowych, z zewnątrz oszalowany deskami, wewnątrz otynkowany, pochodzi z pierwszej połowy XIX w. Posiada ładnie ukształtowaną bryłę czterospadkowego grzbietowego dachu, krytego do niedawna gontem. Od północy (od strony podjazdu) — ganek z tympanonem, wspartym na czterech murowanych i potynkowanych kolumnach o gładkich trzonach i głowicach, naśladowujących rzymsko-doryckie. Dolne partie kolumn

prawdopodobnie na skutek murszenia cegły zostały z czasem wzmocnione przez obetonowanie. Narożniki budynku posiadają boniowanie wykonane z desek.

Z ganku wejście do sieni przez szerokie dwuskrzydłowe drzwi zaopatrzone w charakterystyczne kołatki, ze słupkami futrynowymi ozdobionymi dwoma biustami wykonanymi w drewnie w manierze rzeźby antycznej-rzymskiej.

Wewnątrz: sień i 8 izb, korytarz przy sieni, zawierający wejście schodami na

strych, korytarz (prawdopodobnie później wydzielony) prowadzący na werandę oraz sionka u szczytu zachodniego, przez którą łączy się stara część dworu z późniejszymi



Ryc. 191. Rzut dworu w Rudzienku.



Ryc. 192. Lamus przy dworze w Rudzienku (1950).

przybudówkami, zawierającymi kuchnię, pomieszczenia czeladne, a w dalszym ciągu izby gościnne.

Z sieni do korytarza, zawierającego schody na strych oraz łączącego sień z pomieszczeniami od południa, prowadzi dwoje drzwi o dekoracji neogotyckiej. Między tymi drzwiami — płytka wnęka półcykrklasto zasklepiiona, ponadto dwie półokrągłe w planie wnęki w wewnętrznych narożnikach sieni. W izbach dwa kominki o profilowaniu klasycystycznym, murowane z cegły i otynkowane. W narożniku pd.-wschodnim dworu — mieści się sala, której wewnątrz dzieli się na dwie części kolumnadą z czterech klasycystycznych, drewnianych kolumn o gładkich trzonach (reminiscencje pałacu w sąsiednim Rudnie?); głowice o formach rzymsko-doryckich, bazy składające się z płyty i wałeczka. Do dworu prowadzi od traktu Mińsk—Kolbiel ładna aleja wysadzana drzewami.

Przed dworem rozciąga się obszerny dziedziniec z okrągłym gazonem. Na gazonie zegar słoneczny; okrągła murowana płyta zegara spoczywa na podstawie kutej w piaskowcu wysok. ok. 1 m. ukształtowanej w postaci dolnej części trzonu kolumny jońskiej wraz z bazą. Na płycie zegara wyryta data 1843 i litery M. G.

We wschodniej części dziedzińca stoi podpiwniczony lamus z I-ej połowy XIX wieku, klasycystyczny, murowany z cegły i otynkowany; kryty dachem naczółkowym, gontowym.

Wejście do piwnic lamusa nakrywa ganek z tympanonem, opartym na dwóch murowanych i otynkowanych kolumnach o gładkich trzonach i głowicach naśladowujących rzymsko-doryckie. Kolumnom ganku odpowiadają dwie półkolumny przyściennie, ustawione po obu stronach wejścia na użytkowe poddasze lamusa. Zarówno tympanon, jak i cały łuk posiada charakterystyczny gzyms z mocno zaakcentowanymi krosztykami, częściowo wykonanymi w drewnie, częściowo wysadzonymi w cegle.

Po obu stronach ganku symetrycznie umieszczono dwoje drzwi do dwóch oddzielnych komór w przyziemiu. Belki stropowe przyziemia podparte są w środku podciągami, dźwiganym przez drewniane kolumny z uproszczonymi rzymsko-doryckimi głowicami.



Ryc. 193. Dwór w Łukówcu — widok od podjazdu (1950).

Zejście do piwnicy szyją ze schodami, umieszczonymi pod wyżej opisanym gankiem. Piwnica składa się z podłużnego korytarza, zasklepionego kolebkowo oraz dwóch komór, przykrytych kolebkami z lunetami o zbiegających się wierzchołkach.

Dwór w Łukówcu

Łukowiec położony między Jeruzalem a Latowiczem posiada dwór wzniesiony prawdopodobnie z początkiem XIX w. przez Cieszkowskich, ówczesnych właścicieli dóbr, w których skład wchodziło również m. in. i sąsiednie miasteczko Jeruzal¹⁶.

Dwór w Łukówcu ustawiony został prostopadle do gościńca, biegnącego od strony Jeruzala i zwrócony frontową elewacją ku północy.

Starsza, wschodnia część dworu z bali modrzewiowych, otynkowana, posiada od podjazdu ganek o czterech drewnianych kolumnach, dźwigających daszek z trójkątnym tympanonem. Podobny ganek wykonany został w później nieco dobudowanej, murowanej i otynkowanej części dworu, stanowiącej przedłużenie w kierunku zachodnim pierwotnego założenia. W ten sposób powstała bryła budynku o wspólnym dachu krytym gontem i dwóch gankach prawie symetrycznie rozmieszczonych.

Wnętrze bez wartości zabytkowej z wyjątkiem starego, drewnianego portalu, umieszczonego w przejściu ze starej części dworu do sieni, założonej na osi ganku zachodniego. Portal ten wykonany w jesionie, z wkładkami z orzecha, o cechach wczesnego klasycyzmu XVIII w., wg miejscowej tradycji został tu przeniesiony z nieistniejącego już obecnie, starszego dworu łukowieckiego, który miał stać po przeciwnej stronie gościńca na miejscu zwanym „Sady”.

W parku znajduje się trochę starodrzewu. Na wschód od podjazdu, równoległe do traktu, ustawiony został stary, drewniany lamus z dachem naczółkowym, krytym gontem, obecnie przerobiony na chlewy. Na północ od dworu wśród folwarcznych zabudowań gospodarskich zwraca uwagę neogotycki śpichlerz z początku lub I połowy XIX wieku, murowany z cegły i otynkowany, z dachem dwuspadkowym, grzbiętowym, krytym gontem.

¹⁶ Floriana Cieszkowskiego, starosty kleszczelskiego, zm. w 1798 r. okazały, klasycystyczny pomnik w kształcie łuku tryumfalnego zachował się na cmentarzu kościelnym przy farze jerozolimskiej.

Dwór w Lasominie klasycystyczny, z początku XIX wieku, drewniany, parterowy, otynkowany (na dranicach), kryty był dawniej gontem, a następnie — w wyniku remontu dachu — papą; ostatnio zdemolowany.

Ganek od północy (od strony podjazdu) opierał się na czterech drewnianych kolumnach o gładkich trzonach z doryckimi głowicami oraz bazami, przypominającymi także głowice odwrócone. Przy ścianie frontowej budynku — po obu stronach wejścia i okien sieni — dwie półkolumny (odpowiednio ukształtowane, wyłaniające się ze ścian słupy ścienne).

Na kolumnach ganku zamiast tympanonu opierał się — prawdopodobnie zdeformowany w czasie remontu — daszek trzypadkowy.

Do dworu w późniejszych czasach przystawiona została dobudówka z cegły kryta dachem pulpitowym, bez wartości zabytkowej; zawierała pomieszczenia gospodarcze.

Dwór właściwy zawierał sieni, 6 pokoi, kuchnię, izbę czeladną oraz 2 korytarzyki.

W parku przy dworze trochę starodrzewu, przed gankiem stara, kilkusetletnia lipa.

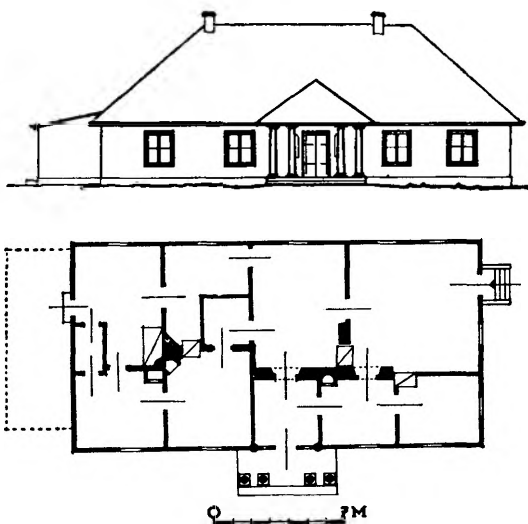
Za parkiem stary śpichlerzyk drewniany z bali — prawdopodobnie współczesny dworowi lub nie wiele późniejszy — o dachu naczółkowym, krytym gontem. Wejścia do poszczególnych komór trojgiem drzwi, umieszczonych w głębokiej wnęcie, tworzącej rodzaj podcienia; środkowe drzwi klepkowe.

Inne obiekty

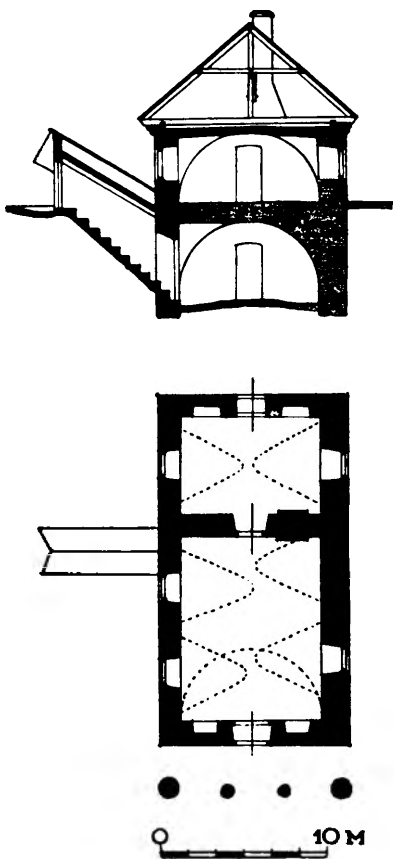
Jeszcze większe zmiany, niż zanotowane w toku inwentaryzacji w dworze lasomińskim, dotknęły drewniany dwór w Zglechowie pod Siennicą, pochodzący prawdopodobnie z połowy lub końca XVIII w. Dobra bryła czterospadkowego dachu o stromych połaciach lekko wygiętych nad okapem, krytego gontem, uległa tu zupełnemu zaprzepaszczeniu pod koniec ostatniej wojny w wyniku całkowitej przebudowy więźby dachowej, obniżenia kalenicy, zastosowania dachu dwuspadkowego i zmiany pokrycia na papowe. Inwentaryzacja z r. 1949 stwierdziła natomiast zachowanie się starych ścian drewnianych zmcowanych i usztywnionych lisicami.

W pobliżu dworu zachował się interesujący lamus o cechach stylowych klasycyzmu. Dwukondygnacyjny ten budynek (podziemie i przyziemie) murowany i otynkowany posiada dach dwuspadkowy, którego szczyt wschodni opiera się na czterech kolumnach tworząc podcień; skrajne z kolumn o znacznie większej średnicy aniżeli środkowe. Wewnątrz ciekawe urządzenia ogrzewnicze i wentylacyjne z cegły oraz sklepienia kolebkowe z lunetami. Warte są również podkreślenia reminiscencje średnio-wiecznych metod konstrukcyjnych widoczne w więźbie dachowej lamusa, operującej koźłami wieszarowymi z zastosowaniem tzw. storczyków.

Z nieistniejącym już dworem w Celinowie wiąże się do pewnego stopnia monument w postaci kolumny o cechach klasycystycznych, znakomicie usytuowany pod sąsiednią wsią Jędrzejnik na przecięciu osi trzech zbiegających się dróg: na Celinów, na Podrudzie (Mińsk) i na Rzakę. Kolumna ta, zwieńczona obecnie krzyżem, ustawiona



Ryc. 194 i 195. Rzut i elewacja dworu w Lasominie.



Ryc. 196 i 197. Przekrój i rzut lamusa w Zglechowie.

wojennych oraz brak zrozumienia gospodarczych i kulturalnych wartości tych obiektów przez użytkowników. W konsekwencji uległ zupełnej dewastacji dwór w Lasominie, a podobny los groził do niedawna pałacowi w Rudnie. Niefortunna przeróbka dachu dworu w Zglechowie przekreśliła jego wartość dokumentarną i plastyczną. Bardzo zaniedbany i doprowadzony częściowo do ruiny dwór w Pogorzeli, pozbawiony był opieki konserwatorskiej pomimo dokonywanych tu ostatnio remontów. Przedmiotem stopniowej dewastacji bywa również często starodrzew parkowy.

Znacznie lepiej przedstawia się sytuacja w tych przypadkach, gdy budynki podworskie zostały zawczasu przeznaczone na urządzenia socjalne. Umieszczenie szkół we dworach w Rudzienku i w Łukówcu oraz szkoły i żłobka w pałacu mińskim w znacznym stopniu wpłynęło przynajmniej na częściowe zabezpieczenie i ochronę tych zabytków. Znacznie gorsze natomiast skutki wywołało ulokowanie przez prezydium M. R. N. w podziemiach pałacu mińskiego magazynów warzywniczo-ogrodniczych; na skutek nieumiejętnego i prymitywnego sposobu gospodarowania użytkownik stopniowo niszczy część budynku oraz jego parkowe otoczenie.

Jest rzeczą oczywistą, że kredyty, jakimi rozporządza służba konserwatorska, nie mogą służyć do wyręczania użytkowników w ich obowiązkułożenia na konserwację

na prostopadłościenną podstawie, murowana i otynkowana, pochodząca z I połowy XIX wieku, miała być — wg miejscowej tradycji — wzniesiona przez właściciela Celinowa pierwotnie jako monument o charakterze świeckim.

WNIOSKI KOŃCOWE

Dawne obiekty dworskie, które przeszły na skutek rewolucji społecznej dokonanej w Polsce w ręce ludu pracującego, reprezentują określoną wartość gospodarczą. Spośród nich budowle zabytkowe reprezentują również poważną wartość kulturalną.

Pomimo faktu, że mamy tu do czynienia z rezydencjami feudalnymi, to jednak rzeczywistym twórcą tych dzieł był lud, który wypracowywał potrzebne środki materialne oraz dostarczał budowniczych, rzemieślników i artystów. Zabezpieczenie zabytkowych obiektów dworskich jest więc koniecznością społeczną, wynikającą zarówno z przesłanek ekonomicznych, jak i kulturalnych. Jak to zaznaczono na wstępie — południowe Mazowsze prawobrzeżne jest terenem stosunkowo ubogim w zabytki architektury. Wobec tego pieczołowita ochrona nielicznych, zachowanych tutaj obiektów zabytkowych — nawet pomimo skromnej na ogół ich skali i szaty architektonicznej — jest szczególnie potrzebna.

Niestety, obecny stan niektórych spośród opisanych tu zabytków napawa obawą co do możliwości zachowania ich na dalszą przyszłość. Złożyły się na to: brak należytej konserwacji w okresie okupacyjnym i w trudnych latach po-

wykorzystywanych obiektów. Równocześnie wydaje się konieczne wzmoczenie wysiłków zarówno służby konserwatorskiej, jak i właściwych prezydiów terenowych rad narodowych w kierunku odpowiedniego doboru użytkowników obiektów zabytkowych oraz zrewidowania dotychczasowego do nich stosunku.

Mamy tu do czynienia ze zjawiskiem typowym dla całego kraju i występującym jako problem ekonomiczny i konserwatorski w skali masowej. Dlatego też poszukiwanie sensownych metod rozwiązywania tego problemu ma istotne znaczenie społeczne.

Budowle podworskie ze względu na swój układ funkcjonalny i skalę pomieszczeń najmniej są zazwyczaj przydatne na mniejsze mieszkania (nieekonomiczne wykorzystanie kubatury, znaczne koszty ogrzewania, mankamenty użytkowe lub duże przeróbki), natomiast stosunkowo łatwo dają się adaptować na kluby, świetlice lub domy społeczne, nieco trudniej — na szkoły. Niektóre — zwłaszcza starsze — obiekty zabytkowe dla tego ostatniego celu przedstawiają wartość problematyczną ze względu na warunki naświetlenia klas i mogą pełnić funkcje szkół bądź częściowo, bądź też jedynie prowizorycznie; przykładem może tu służyć zabytkowy pałac w Mińsku.

W konkretnym przypadku opisanych tu budowli zabytkowych popełniono szereg błędów, które powinny być eliminowane w dalszym postępowaniu. Do błędów takich należy np. zaliczyć wzniesienie przed kilku laty prowizorycznego budynku szkolnego w odległości kilkuset metrów od dworu w Pogorzeli zagrożonego wówczas kompletną dewastacją i częściowo jedynie użytkowanego. Szereg pomieszczeń dworskich na klasy w zupełności by się nadawał, część pomieszczeń mogłaby służyć na świetlicę wiejską. Koszta remontu i niezbędnej adaptacji byłyby znacznie niższe niż budowy nowego budynku szkolnego (nie mówiąc o domu społecznym), a różnica kosztów wystarczyłaby prawdopodobnie na wybudowanie dla kilku ówczesnych lokatorów paru domków korzystniejszych znacznie pod względem użytkowym od pomieszczeń podworskich.

Z innych błędów należy wskazać: niewykorzystanie i doprowadzenie wskutek tego do ruiny dworu w Lasominie, minimalne dotychczas wykorzystywanie (parę izb szkolnych) i zupełne wobec tego niekonserwowanie pałacu w Rudnie, ulokowanie magazynów w części pałacu mińskiego itp. Niesłuszną również wydaje się tendencja reprezentowana przez niektóre czynniki terenowe w kierunku długotrwałego użytkowania tego ostatniego obiektu przez szkołę i równoczesnego zrealizowania w Mińsku nowego domu kultury. Biorąc pod uwagę podkreśloną wyżej niedostateczną przydatność tego pałacu na cele szkolne, natomiast łatwość adaptacji na zupełnie zadawalające pomieszczenia klubowe z biblioteką i czytelnią, lokalnym muzeum¹⁷ itp. należałoby raczej dążyć do realizacji nowego budynku szkolnego¹⁸, pałac zaś po usunięciu magazynów należy wykorzystać w sposób trwały na dom kultury — po dokonaniu jedynie remontu i nieznacznych adaptacji. Pozwoli to na zabezpieczenie zarówno samego budynku, jak i na skuteczniejszą niż dotychczas ochronę zabytkowego parku. Lokalizacja pałacu w centrum miasta, w dużym parku, posiadającym jeszcze bogaty starodrzew i ładne założenia wodne, szczególnie na powyższy cel obiekt ten predestynuje. Nowy dom kultury, pobudowany w innym miejscu, tak dosko-

¹⁷ Np. ze zbiorami etnograficznymi charakterystycznymi dla terenu południowego Mazowsza prawobrzeżnego.

¹⁸ Władze szkolne traktują ze zrozumiałych względów obecne pomieszczenia jako zło konieczne i jako prowizorium, nie są też zainteresowane w dokonywaniu poważniejszych nakładów konserwacyjnych. W tych warunkach pałac ulega stopniowemu niszczeniu (zacieki, butwiejąca stolarka, zagrażająca bezpieczeństwu klatka schodowa itp.). Przedłużanie się obecnego stosunku do problemu i obecnej formy użytkowania może mieć oplakane skutki dla zabytkowego obiektu, który niewykorzystany na inny cel społeczny może stać się nieprzydatny i dla obecnego użytkownika. Staniemy wówczas wobec paradoksalnej sytuacji: nowy dom kultury oraz konieczność budowy nowej szkoły i nowego żłobka, z drugiej strony zmarnowany duży obiekt zabytkowy o znakomitych walorach sytuacyjnych.

nałych warunków otoczenia nie uzyska nawet za kilkadziesiąt lat. Sprawa sali widowiskowej nie jest w tej chwili dla Mińska problemem pałącym wobec istnienia sali w nowym domu kultury przy miejscowej fabryce urządzeń dźwigowych, powiększonej ostatnio sali kinowej oraz wielkiej sali widowiskowej w nowym technikum budowlanym. W dalszej przyszłości budowa sali widowiskowej w wolno stojącym pawilonie będzie zawsze możliwa. W okresie przejściowym natomiast realne jest uzyskanie mniejszej sali na piętrze pałacu drogą nieznacznych stosunkowo przeróbek (zastąpienie ściany konstrukcyjnej podciągami). Wydaje się, że skoncentrowana akcja władz konserwatorskich oraz odpowiednich organów P. W. R. N. mogłaby tę sprawę poprowadzić we właściwym kierunku.

Istnieje również konieczność rozciągnięcia skuteczniejszego nadzoru konserwatorskiego nad obiektami podworskimi w Pogorzeli, Łukówcu i Rudzienku, gdzie bądź dokonują się, bądź też mogą w najbliższej przyszłości dokonywać się remonty i przeróbki w kierunku:

- a) zapewnienia celowości nakładów nie tylko pod względem gospodarczym ale i kulturalnym¹⁹,
- b) dofinansowania robót w przypadku, gdy chodzić może o zachowanie lub zabezpieczenie wartościowych elementów wystroju, a użytkownik nie będzie przygotowany do poniesienia całości kosztów,
- c) uświadamiania użytkowników o kulturalnej roli tych obiektów oraz oddziaływania na młodzież miejscową poprzez pogadanki w szkołach i rozbudzanie dbałości o ochronę zarówno budynków, jak i zieleni parkowej, będących obecnie własnością społeczną.

Specjalna uwaga musi być poświęcona pałacowi w Rudnie. Skoncentrowany wysiłek władz szkolnych i konserwatorskich pozwolił przystąpić w r. 1956 do kapitalnego remontu — połączonego z częściową odbudową — samego pałacu, którego część pomieszczeń przeznaczono na szkołę i świetlicę.

Niestety masztalernia stanowiąca element zabytkowego założenia została w ostatnim czasie prawie całkowicie rozebrana.

Z uwagi na swą wielkość oraz charakter pomieszczeń — pałac nie będzie mógł zostać wykorzystany w całości na szkołę miejscową ani nawet na szkołę łącznie ze świetlicą. Przeróbka części pomieszczeń na mieszkania — byłaby w konkretnych warunkach nonsensem nie tylko z punktu widzenia konserwatorskiego, ale i gospodarczego.

Istnieje więc obawa, że nawet po odbudowie może powstać w przyszłości trudność w utrzymaniu i konserwowaniu budynku, przekraczająca możliwości małej instytucji.

Ponadto prócz pałacu istnieje problem zabytkowego parku, którego uporządkowanie i zachowanie jest nieodzowne.

W tym przypadku wydaje się konieczne rozważenie na tle zamierzeń planu pięcioletniego i wybranie ewent. jednego z następujących wariantów przeznaczenia obiektu:

- 1) pałac, jako pomieszczenie dla wszystkich instytucji socjalnych i administracyjnych, przypadających w Rudnie (stosownie do sieci terenowej tych urządzeń) dających się z punktu widzenia sanitarnego i użytkowego skomasować — np : szkoła 7-klasowa, świetlica oraz — korzystając z niezależnych wejść — zarząd spółdzielni i punkt sanitarny;
- 2) przeznaczenie całego budynku wraz z parkiem na szkołę specjalną z internatem,

¹⁹ Poważne zastrzeżenia budzi np. celowość dokonanej ostatnio przez dyrekcję szkoły przykrycia eternitem części dachu dworu w Rudzienku. Współdziałanie dyrekcji ze służbą konserwatorską zapobiegłoby temu nieracjonalnemu wydatkowi, którego kosztem można było uzyskać taki sam a właściwy efekt użytkowy.

- dla której istniejąca komunikacja autobusowa (ca 12 km doskonałą, asfaltową szosą z Mińska) stanowiłaby wystarczające powiązanie ze światem;
- 3) na zakład opieki nad dzieckiem;
 - 4) na dom wypoczynkowy jednej z instytucji warszawskich względnie stowarzyszeń zawodowych.

Pozostający obecnie prywatną własnością b. dwór i park w Pogorzeli, pomimo dokonanych tu ostatnio pewnych prac remontowych, jest użytkowany tylko częściowo.

Prace te nie zabezpieczyły w pełni budynku. Brak np. w szeregu okien ram wpływać będzie na dalsze niszczenie obiektu. Spalona ostatnio dawna masztalernia — wg zamierzeń właściciela — miała być sprzedana na rozbiórkę. Stosunkowo nieźle jeszcze zachowany starodrzew parkowy jest w każdej chwili narażony na dewastację.

Koszt samego utrzymania i konserwacji obiektu — nie mówiąc o poważniejszym remoncie — nie leży obecnie w możliwości i zainteresowaniu właściciela nie korzystającego z całego budynku dworskiego. Prezydium miejscowej rady narodowej, zajmując kilka izb dla nauczycieli i rodzin spółdzielców ale nie będąc właścicielem obiektu również nie jest zainteresowane w dokonywaniu poważniejszych nakładów.

Po pałacu w Rudnie dwór w Pogorzeli jest na rozpatrywanym terenie kolejnym obiektem, który powinien stać się przedmiotem pilnej troski władz konserwatorskich. Będzie to oczywiście wymagać uregulowania stosunków z właścicielem i zabezpieczenia dokonywanych nakładów z funduszy publicznych. Z uwagi na dogodne położenie obiektu przy szosie asfaltowej i linii autobusowej mógłby tu wchodzić w grę jeden z trzech ostatnich wariantów użytkowych, zaproponowanych dla pałacu w Rudnie.



Ryc. 198. Pomnik Marcina Chrząnowskiego w Kolbieli.